

Sygn. akt: II AKa 267/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Wojciech Kopczyński
Sędziowie	SSA Piotr Filipiak SSO del. Adam Synakiewicz (spr.)
Protokolant	Iwona Zagrocka

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Częstochowie Bożeny Jurczyk- Jędrychy

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2018 r. sprawy

M. K. (1) (K.), syna M. i M. z domu W., ur. (...) w K.

oskarżonego z art. 310§1 kk i art. 270§1 kk i art. 286§1 kk w zw. z art. 294§1 kk przy zast. art. 11§2 kk, art. 286§1 kk w zw. z art. 294§1 kk

na skutek apelacji prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 23 marca 2018 roku w sprawie sygn. II K 135/17

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że:

a) uzupełnia opis czynu przypisanego oskarżonemu M. K. (1) o ustalenie, iż działał on w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, oraz o ustalenie, że po uprzednim własnoręcznym nakreśleniu podpisu swojego ojca M. K. (2) na czystym blankiecie wekslowym jako poręczyciela wekslowego, a następnie po podpisaniu tego dokumentu jako jego wystawca w obecności D. W., puścił go w obieg poprzez wręczenie D. W. jako autentycznego dokumentu uprawniającego do otrzymania sumy pieniężnej w postaci podrobionego w opisany sposób weksla in blanco;

b) przyjmuje, że zachowanie oskarżonego stanowiło przestępstwo z art. 310 § 1 k.k. w związku z art. 310 § 2 k.k. oraz z art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 12 k.k.;

c) wymierza oskarżonemu obok orzeczonej kary grzywny z mocy art. 310 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. także karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności;

II. uchyla rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 3 w zakresie kary pozbawienia wolności oraz rozstrzygnięcia zawarte w punktach 4 i 5 w całości, jak również rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 8 w zakresie opłaty, w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. na mocy art. 85 § 1 i 2 k.k. w związku z art. 86 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu obok kary łącznej grzywny także karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 5 (pięciu) lat;

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa jedną opłatę za obie instancje w kwocie 3.400 (trzech tysięcy czterystu) złotych i obciąża go wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 20 (dwudziestu) złotych.

SSA Piotr Filipiak SSA Wojciech Kopczyński SSO del. Adam Synakiewicz

Sygn. akt II AKa 267/18

UZASADNIENIE

M. K. (1) został oskarżony o to, że: I. w okresie od 1 października 2014 roku do 20 października 2014 roku w Z., woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził D. W. do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 270.000,00 złotych, stanowiących mienie znacznej wartości, przekazanymi mu w dniu 20 października 2014 r. w związku z zawartą umową pożyczki, za pomocą wprowadzenia D. W. w błąd co do zamiaru spłaty tej pożyczki oraz co do istnienia zabezpieczenia jej spłaty ze strony ojca M. K. (2), przedkładając D. W. jako autentyczny dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej w postaci weksla in blanco oraz dokument w postaci deklaracji wekslowej, na których uprzednio podrobił podpisy M. K. (2) jako poręczyciela wekslowego, tj. o przestępstwo z art. 310 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.; II. w okresie od 1 września 2015 roku do 18 września 2015 roku w Z. i K., woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził J. W. do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 240.000,00 złotych, stanowiącymi mienie znacznej wartości, przekazanymi mu w dniu 18 września 2015 roku w związku z zawartą umową pożyczki, za pomocą wprowadzenia J. W. w błąd co do zamiaru spłaty tej pożyczki oraz co do zamiaru zabezpieczenia jej spłaty przez przeniesienie na niego własności nieruchomości w postaci pięciu lokali mieszkalnych położonych w budynku przy ul. (...) w S., tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 23 marca 2018 roku, wydanym w sprawie II K 135/17, orzekł: 1. oskarżonego M. K. (1) uznaje za winnego tego, że w okresie od 1 października 2014 roku do 20 października 2014 roku w Z., woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził D. W. do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 270.000,00 złotych, stanowiących mienie znacznej wartości, przekazanymi mu w dniu 20 października 2014 r. w związku z zawartą umową pożyczki, poprzez wprowadzenie D. W. w błąd co do zamiaru spłaty tej pożyczki oraz co do istnienia zabezpieczenia jej spłaty ze strony ojca M. K. (2) w ten sposób, że podrobił podpis swojego ojca M. K. (2) na czystym blankiecie wekslowym oraz deklaracji wekslowej jako poręczyciela wekslowego, a następnie po podpisaniu tych dokumentów jako ich wystawca wręczył je D. W. jako autentyczny dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej w postaci weksla in blanco oraz dokument w postaci deklaracji wekslowej, to jest za winnego popełnienia przestępstwa z art. 310 § 2 k.k. i art. 270 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 310 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. oraz art. 33 § 2 i 3 k.k. wymierza oskarżonemu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i karę grzywny w ilości 250 (dwieście pięćdziesiąt) stawek dziennych przyjmując, iż jedna stawka dzienna jest równoważna kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych; 2. oskarżonego M. K. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. i art. 33 § 2 i 3 k.k. wymierza oskarżonemu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i karę grzywny w ilości 250 (dwieście pięćdziesiąt) stawek dziennych przyjmując, iż jedna stawka dzienna jest równoważna kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych; 3. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. łączy orzeczone wobec oskarżonego w pkt 1 i 2 wyroku kary pozbawienia wolności i kary grzywny i wymierza mu karę łączną 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w ilości 300 (trzysta) stawek dziennych przyjmując, iż jedna stawka dzienna jest równoważna kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych; 4. na mocy art. 69 § 1 k.k. oraz art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza tytułem próby na okres 3 (trzech) lat; 5. na podstawie art. 72 § 1 pkt 8 k.k. zobowiązuje oskarżonego do wykonania prawomocnego nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 15 grudnia 2015 roku, wydanego przez Sąd Okręgowy w Katowicach

w sprawie sygn. akt I Nc 288/15 i utrzymanego w całości w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 7 listopada 2016 r., w sprawie sygn. akt IC 594/16, w terminie 1 (jednego) roku od dnia uprawomocnienia się wyroku; 6. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego do naprawienia w pozostałej części wyrządzonej szkody wobec pokrzywdzonego J. W. poprzez zapłatę na jego rzecz kwoty 190.000 (sto dziewięćdziesiąt tysięcy) złotych; 7. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego M. K. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego D. W. kwotę 2.760 (dwa tysiące siedemset sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowienia w sprawie pełnomocnika z wyboru; 8. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 3.180 (trzy tysiące sto osiemdziesiąt) złotych i obciąża go wydatkami w kwocie 2.774,95 zł (dwa tysiące siedemset siedemdziesiąt cztery złote dziewięćdziesiąt pięć groszy).

Apelację w sprawie wywiodła prokurator, zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego M. K. (1) i powołując się na art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na nieprawidłowym uznaniu w odniesieniu do czynu zarzuconego oskarżonemu w punkcie I aktu oskarżenia, że dokument, na którym oskarżony M. K. (1) podrobił podpis swojego ojca M. K. (2) jako poręczyciela wekslowego nie był weksem in blanco, tj. dokumentem uprawniającym do otrzymania sumy pieniężnej, o którym mowa w art. 310 § 1 k.k., bowiem w czasie nakreślania przez oskarżonego podpisu M. K. (2) brak było na nim podpisu oskarżonego jako wystawcy weksla i w konsekwencji niezasadnym stwierdzeniu, że zachowanie oskarżonego w tym zakresie wyczerpuje tylko znamiona przestępstwa z art. 310 § 2 k.k. polegającego na puszczeniu w obieg podrobionego weksla in blanco poprzez przekazanie go pokrzywdzonemu, po podpisaniu go przez oskarżonego jako jego wystawcę, podczas gdy z materiału dowodowego sprawy wynika, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał także znamiona przestępstwa z art. 310 § 1 k.k., bowiem w ramach przyjętej przez siebie metody działania mającej na celu wprowadzenie pokrzywdzonego D. W. w błąd co do zamiaru spłaty pożyczki oraz istnienia zabezpieczenia jej spłaty ze strony ojca M. K. (2) i doprowadzenie go w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, podejmował rozciągnięte w czasie, objęte wspólnym zamiarem, zachowania polegające m.in. na tym, że działając w zamiarze sfalszowania dokumentu w postaci weksla in blanco, nakreślił na nim własnoręcznie podpisy swojego ojca, a następnie dla uwiarygodnienia swoich działań, celem wzbudzenia u pokrzywdzonego przekonania o autentyczności tego dokumentu, złożył na nim w jego obecności podpis jako jego wystawca, po czym niezwłocznie dokument ten wraz ze sfalszowaną podobnie deklaracją wekslową, przekazał pokrzywdzonemu, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 310 § 1 k.k. i art. 310 § 2 k.k. i art. 270 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

W oparciu o ten zarzut prokurator wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uzupełnienie opisu czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 1 wyroku o znamiona przestępstwa z art. 310 § 1 k.k. polegającego na podrobieniu przez oskarżonego, poprzez nakreślenie własnoręcznie podpisów swojego ojca M. K. (2) jako poręczyciela wekslowego, dokumentu uprawniającego do otrzymania sumy pieniężnej w postaci weksla in blanco oraz poprzez przyjęcie, że oskarżony działał w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i zakwalifikowanie tego czynu jako przestępstwa z art. 310 § 1 k.k. i art. 310 § 2 k.k. i art. 270 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oraz wymierzenie oskarżonemu za ten czyn na podstawie art. 310 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. kary 5 lat pozbawienia wolności i na podstawie art. 33 § 2 i 3 k.k. kary grzywny w ilości 250 stawek dziennych przyjmując, że jedna stawka jest równoważna kwocie 50 złotych, a także o zmianę rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 3 zaskarżonego wyroku poprzez połączenie na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. tej kary pozbawienia wolności z karą pozbawienia wolności orzeczoną w punkcie 2 wyroku i wymierzenie kary łącznej 5 lat pozbawienia wolności oraz o uchylenie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 4 i 5 zaskarżonego wyroku, a w pozostałym zakresie o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja prokuratora w całej rozciągłości zasługiwała na uwzględnienie, choć nie sposób nie dostrzec, iż wadliwe sformułowanie zarzutu oskarżonemu M. K. (1) postawionego, które przeniknęło do ostatecznego sądowego rozstrzygnięcia, legło u podstaw błędnej prawnokarnej oceny działania oskarżonego.

Przed przystąpieniem do szczegółowej analizy zarzutu w niej zawartego należy przypomnieć - mimo tego, iż zabrzmi to jak truizm – że nauka materialnego prawa karnego opiera się na fundamencie przestępstwa jako czynie człowieka, czyli jego psychicznie sterowanym zachowaniu. Innymi słowy, tylko takie zachowanie się człowieka może pretendować do roli przestępstwa, które jawi się jako jego czyn. W literaturze wyrażany jest pogląd, że w niektórych przypadkach zachowanie jest synonimem czynu, a w każdym razie bez reszty się z nim pokrywa, niekiedy zaś stanowi tylko jego część składową. O tym, z jaką relacją mamy do czynienia, ma decydować kształt znamion typu czynu zabronionego, a ściślej - znamię czynnościowe, które wskazuje na konieczność wystąpienia jednego lub wielu zachowań składających się na ów typ.

I dalej, z punktu widzenia podstaw odpowiedzialności karnej podstawowe w tym aspekcie zagadnienie stanowi odpowiedź na pytanie o jedność i wielość zachowań, która z kolei prowadzi do odróżnienia jedności i wielości czynów. Tu dodać trzeba, iż ustawodawca zdecydował się na przyjęcie, w art. 12 k.k., konstrukcji czynu ciągłego jako jednego czynu zabronionego, składającego się z dwu lub więcej zachowań. Konstrukcja taka opiera się na założeniu, że czyn stanowiący pewien wycinek z continuum aktywności człowieka może mieć złożoną strukturę, której elementami są właśnie współtworzące go zachowania. Czyn zabroniony składający się z dwu lub więcej zachowań stanowi czyn ciągły, w rozumieniu art. 12 k.k., w przypadku wystąpienia następujących przesłanek: a) zachowania podjęte są w krótkich odstępach czasu; b) stanowią realizację z góry powziętego zamiaru; c) gdy przedmiotem zamachu jest dobro osobiste, zachodzi tożsamość osoby pokrzywdzonej. Podstawę prawnokarnej wartościowania w przypadku zastosowania art. 12 k.k. stanowi kompleks dwóch lub więcej zachowań, traktowany jako jedna, integralna i nierozzerwalna całość.

Spojrzenie z opisanej perspektywy na zaskarżony wyrok, w tym zwłaszcza jego część motywacyjną, czyni ostateczne rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji nie tylko zupełnie niezrozumiałym, ale wręcz godzącym w wyżej opisany fundament materialnego prawa karnego. Skoro bowiem Sąd Okręgowy przyjmuje, że działania oskarżonego M. K. (1) dotyczące pokrzywdzonego D. W. były rozciągnięte w czasie - w okresie od 1 października 2014 roku do 20 października 2014 roku, od początku ukierunkowane one były na osiągnięcie korzyści majątkowej w postaci pożyczki w kwocie 270.000 złotych, oraz wiązały się one z podejmowaniem szeregu zachowań, tj. wprowadzenie D. W. w błąd co do zamiaru spłaty pożyczki, wprowadzenie D. W. w błąd co do istnienia zabezpieczenia jej spłaty ze strony ojca M. K. (2), podrobienia w nieustalonym czasie podpisu M. K. (2) na czystym blankiecie wekslowym oraz deklaracji wekslowej jako poręczyciela wekslowego, okazaniu tych dokumentów D. W., następnie podpisanie ich w jego obecności jako ich wystawca, po czym wręczenie tychże dokumentów D. W. jako autentycznych – to winien on konsekwentnie przyjąć, że opisane zachowania M. K. (1) stanowiły elementy jednego czynu, w ramach konstrukcji czynu ciągłego opisanego w art. 12 k.k.

Wszak Sąd Okręgowy opisuje, że po spłaceniu terminowo pierwszej pożyczki, dzięki której oskarżony utwierdził pokrzywdzonych o swojej uczciwości i wypłacalności, 1 października 2014 roku M. K. (1) zwrócił się do D. W. z prośbą o kolejną pożyczkę, tym razem w wysokości 270 000 złotych. Pokrzywdzony ustalił z M. K. (1), że oskarżony będzie poręczycielem a M. K. (2) pożyczkobiorcą. Ponadto ustalili wysokość oprocentowania pożyczki, termin jej spłaty oraz że pożyczka będzie zabezpieczona wekslem wystawionym przez M. K. (2), a oskarżony będzie poręczycielem. Dalej ów Sąd wskazuje, że oskarżony umówił się z pokrzywdzonym, że w celu podpisania umowy, weksla i deklaracji, przyjedzie do niego wraz ze swoim ojcem. Zgodnie z umową, w dniu 20 października 2014 roku M. K. (1) przyjechał sam do domu pokrzywdzonego, zaproponował, że weźmie pożyczkę na siebie, a ojciec oskarżonego będzie poręczycielem. Oskarżony przywiózł ze sobą wcześniej przygotowane dokumenty w postaci czystego i niepodpisanego przez wystawcę weksla in blanco i deklaracji, które jak zapewnił zostały podpisane osobiście przez M. K. (2) jako poręczyciela, zaś faktycznie zapisy te zostały złożone wcześniej przez samego oskarżonego. Nadto Sąd przyjmuje, że po wydrukowaniu przygotowanej przez oskarżonego umowy D. W. i M. K. (1) złożyli na niej swoje podpisy, podpisali jednocześnie

deklarację wekslową, M. K. (1) podpisał również weksel oraz umieścił na nim numer swojego dowodu osobistego oraz numer PESEL, co skutkowało w ostateczności tym, że pożyczka została przekazana M. K. (1) przez pokrzywdzonego.

Konsekwencją takich ustaleń jest przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że już w dniu 1 października 2014 roku M. K. (1) podjął działania wprowadzające w błąd D. W., po czym w dniu 20 października 2014 roku doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Nadto w nieustalonym dniu, niewątpliwie pomiędzy 1 a 20 października 2014 roku, dokonał on podrobienia dokumentu będącego czystym blankietem wekslowym oraz podrobienia deklaracji wekslowej jako poręczyciel wekslowy po to, by następnie po podpisaniu tych dokumentów jako ich wystawca wręczyć je D. W. jako autentyczne i utwierdzające go w przekonaniu o należytych i zgodnym z uprzednią umową zabezpieczeniu pożyczki, bez którego nie byłaby ona udzielona.

Podsumowując, Sąd Apelacyjny stwierdza więc, iż w opisanym stanie faktycznym, w ramach poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń i wyciągniętych z nich wniosków, zupełnie niezrozumiałym jest odstąpienie od potraktowania zachowań oskarżonego jako czynu ciągłego w rozumieniu art. 12 k.k., co stanowi nie tylko błąd w ustaleniach faktycznych, ale w konsekwencji skutkuje obrazą prawa materialnego. Niewątpliwie przecież M. K. (1) działał w opisanym okresie w realizacji z góry powziętego zamiaru, niewątpliwie podjął w krótkich odstępach czasu szereg zachowań mających go prowadzić do założonego celu, oddziaływując przy tym na tę samą osobę. Dlatego też niezbędnym było ocenienie opisanego kompleksu zachowań M. K. (1) jako jednej, integralnej i nierozzerwalnej całości, prowadzącej do przyjęcia jako podstawy prawnokarnej wartościowania opisanego czynu art. 12 k.k.

To ustalenie, czyli przyjęcie, że oskarżony M. K. (1) podjął opisane działania w warunkach jednego czynu, o którym mowa w art. 12 k.k., pozwala na przejście do drugiego fundamentu rozważań, czyli ustaleń udzielających odpowiedzi na pytanie, czy zachowania oskarżonego, stanowiąc jeden czyn, pozwalają na jego zakwalifikowanie między innymi jako realizującego znamiona opisane w art. 310 § 1 k.k. Niezbędnym przy tym jest poczynienie w tym miejscu kilku wstępnych uwag natury ogólnej, odnoszących się do analizy orzecznictwa sądów odwoławczych, w tym zwłaszcza Sądu Apelacyjnego w Katowicach w tożsamych przedmiotowo sprawach, celem zaprezentowania istniejącej w praktyce spójnej linii orzeczniczej, odnoszącej się do omawianego typu czynu zabronionego.

I tak, Sąd Apelacyjny w Katowicach w analogicznym stanie faktycznym wyraził już, akceptowany również przez skład obecnie sprawę rozpoznający pogląd prawny, iż podrobienie podpisu poręczyciela wekslowego nie powoduje nieważności samego weksla, tworzy jednak fałszywy obraz zobowiązania wekslowego w części dotyczącej poręczenia wekslowego, który niewątpliwie byłby w stanie wywołać skutki prawne w sferze obrotu gospodarczego pomiędzy uczestniczącymi w nim podmiotami. Sfałszowanie podpisu poręczyciela trzeba więc uznać za tożsame ze sfałszowaniem weksla (wyrok z dnia 27 września 2006 r., II AKa 230/06, LEX nr 217119). W rozpoznawanej sprawie, co istotne dla zobrazowania sytuacji, oskarżony został uznany za winnego tego, że podrobił weksel "in blanco", to jest dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej, poprzez wpisanie na rewersie weksla treści "potwierdzam S. P.", czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 310 § 1 k.k. Uzasadniając swe stanowisko co do sprawstwa oskarżonego Sąd wskazał, że choć poręczenie wekslowe nie stanowi konstytutywnej cechy weksla in blanco przesądzającej o jego ważności bądź nieważności, a jest jedynie zabezpieczeniem zapłaty weksla, to owo poręczenie wekslowe ma szczególny charakter, różniący go od poręczenia powszechnego, ponieważ poręczyciel wekslowy odpowiada samodzielnie za zobowiązanie, tak samo jak ten, za kogo poręczył. Dalej też Sąd odwoławczy wywiódł, iż całkowitą rację miał Sąd Okręgowy prezentując pogląd, że podpisywanie innej osoby jej nazwiskiem na środku płatniczym lub dokumentach, jakich mowa w art. 310 § 1 k.k., jest fałszerstwem w postaci podrobienia. Tym samym należy podzielić jego stanowisko, że podrobienie podpisu poręczyciela wekslowego nie powoduje nieważności samego weksla, tworzy jednak fałszywy obraz zobowiązania wekslowego w części dotyczącej poręczenia wekslowego, który niewątpliwie byłby w stanie wywołać skutki prawne w sferze obrotu gospodarczego pomiędzy uczestniczącymi w nim podmiotami. Sfałszowanie podpisu poręczyciela trzeba więc uznać za tożsame ze sfałszowaniem weksla.

Podążając tą samą drogą inny skład Sądu Apelacyjnego w Katowicach, tym razem w cytowanym przez skarżącą wyroku z dnia 14 grudnia 2017 r., wydanym w sprawie II AKa 527/17 (LEX nr 2442703) wskazał, że w pełni podziela utrwalony w judykaturze pogląd, że skoro weksel niepełny (in blanco) potwierdza istnienie prawa

majątkowego, to jest papierem wartościowym. Stanowiąc zaś papier wartościowy, dający podstawę do otrzymania sumy pieniężnej, może być dokumentem uprawniającym do otrzymania sumy pieniężnej, o którym mowa w art. 310 § 1 k.k. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2007 r., sygn. I KZP 2/07, OSNKW 2007/4/31). Jednocześnie ów skład podkreślił, że nie wyłącza odpowiedzialności z art. 310 § 1 k.k. również to, że podrobiony na wekslu zapis nie był elementem warunkującym ważność weksla. Podrobienie podpisu poręczyciela wekslowego tworzy bowiem fałszywy obraz zobowiązania wekslowego w części dotyczącej poręczenia wekslowego, co wywołuje lub może wywołać skutki prawne w sferze obrotu gospodarczego pomiędzy uczestniczącymi w nim podmiotami. Sfałszowanie podpisu poręczyciela trzeba więc uznać za tożsame ze sfałszowaniem weksla, a zatem za czyn realizujący znamiona art. 310 § 1 k.k., który jest przepisem szczególnym w stosunku do przepisu art. 270 § 1 k.k. i wyłącza jego stosowanie.

Co istotne, orzeczenie to zapadło w analogicznym jak w badanej sprawie stanie faktycznym, kiedy to sprawca został uznany za winnego tego, że działając w podobny sposób, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim podrobieniu dokumentu uprawniającego do otrzymania sumy pieniężnej w postaci weksla in blanco, poprzez nakreślenie oświadczenia o poręczeniu oraz podpisu swojej żony, późniejszym jego podpisaniu puścił go w obieg, jako zabezpieczenie dotychczasowych oraz przyszłych zobowiązań, wprowadzając tym samym pokrzywdzoną spółkę w błąd co do faktu odpowiadania za przyszłe zobowiązania również przez poręczyciela weksla in blanco, co wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 310 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Sąd Apelacyjny podkreślił, że Sąd pierwszej instancji trafnie ustalił, że przedmiotem czynności wykonawczej przypisanego oskarżonemu czynu ciągłego był weksel in blanco. Podnoszony w apelacji argument, iż w chwili nakreślenia sfałszowanego podpisu poręczyciela na wekslu nie widniał jeszcze podpis wystawcy, nie podważa trafności poczynionych ustaleń faktycznych. Zachowanie oskarżonego było rozciągnięte w czasie, co wynikało z przyjętej przez niego metody działania. Do siedziby pokrzywdzonej spółki udał się z przygotowanym już dokumentem w postaci blankietu weksla z nakreślonym przez siebie (a przez to podrobionym) podpisem innej osoby udzielającej rzekomo poręczenia wekslowego. W obecności współnika pokrzywdzonej spółki, oskarżony uzupełnił ten dokument o swój podpis jako wystawcy. Taka chronologia zdarzeń nie zmienia faktu, iż oskarżonemu przypisano jedno przestępstwo składające się z więcej niż jednego czynu (w znaczeniu ontologicznym), z których każdy był objęty wspólnym zamiarem. Chybione jest założenie, jakoby sprawca przestępstwa popełnionego w warunkach art. 12 k.k. miał ponosić inny zakres odpowiedzialności zależnie od tego, jak zaplanuje sobie chronologię działań zmierzających do realizacji uprzednio powziętego, jednego zamiaru. Oskarżony najpierw podrobił podpis poręczyciela wekslowego i z tak przygotowanym dokumentem przybył do siedziby pokrzywdzonej spółki, gdzie zgodnie z powziętym przez siebie planem, złożył swój podpis na wekslu. Nakreślając ten podpis w obecności współnika pokrzywdzonej spółki uwiarygodniał swoje działanie i dążył, zresztą skutecznie, do wzbudzenia u niej przekonania, że wręczany weksel in blanco jest pod każdym względem autentyczny. Nie sposób byłoby tego uczynić inaczej, skoro z oczywistych względów nie byłby w stanie spowodować nakreślenia obydwu podpisów w obecności współnika, nie ujawniając przy tym fałszerstwa. Podpisanie weksla w jej obecności a następnie jego zabranie w celu uzyskania podpisu poręczyciela również byłoby działaniem co najmniej niezrozumiałym, skoro własnoręczne złożenie podpisu miało znaczenie uwiarygodniające tylko wtedy, gdy łączyło się z przekazaniem od razu weksla drugiej stronie (Lex 2442703).

Dla domknięcia wątku związanego z analizą orzecznictwa sądów powszechnych warto zwrócić uwagę na wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2 lipca 2015 r., II AKa 100/15, gdzie również stwierdzono, że sfałszowanie podpisu poręczyciela wekslowego trzeba uznać za tożsame ze sfałszowaniem weksla, podrobienie weksla w tej części stanowi zbrodnię z art. 310 § 1 k.k. (Lex nr 1798725), przedstawiając przy tym wartościowy wywód prawny omawiający szczegółowe zagadnienia Prawa wekslowego. W uzasadnieniu tegoż rozstrzygnięcia wskazano bowiem, że zgodnie z jednolitym stanowiskiem piśmiennictwa ów przepis zawiera zasadę samodzielności podpisów i materialnej niezależności zobowiązań wekslowych i stanowi wyraz formalizmu Prawa wekslowego. Jednocześnie realizuje postulat ochrony zaufania, a w ten sposób sprzyja pewności i sprawności obrotu wekslowego. Przepis ten powinien być czytany łącznie z art. 1 i 101 dotyczącymi formalnego (zewnętrznego) aspektu podpisu na wekslu - który musi jedynie stwarzać wrażenie bycia własnoręcznym i autentycznym podpisem sygnatariusza. Chodzi w tych przepisach wyłącznie o podpis, jako warunek uznania dokumentu za ważny weksel. Natomiast art. 7 Prawa wekslowego koncentruje się na materialnej ważności podpisu, rozumianej jako możliwość wykreowania ważnego zobowiązania rzeczywistego

sygnatariusza lub osoby, której podpis sfalszowano. Obie regulacje wykazują jednak ścisły związek. Ważność weksła - zakładająca w szczególności opatrzenie go podpisem (art. 1 pkt 8, art. 101 pkt 7) - stanowi warunek zastosowania art. 7, natomiast formalna (zewnątrzna) poprawność podpisu, jako rekwizytu wekslowego, pozwala uznać dokument za weksel. W literaturze zwraca się uwagę na to, iż użyte w art. 7 sformułowanie "podpisy, które (...) nie zobowiązują" stanowi skrótowy opis sytuacji, gdy mimo istnienia formalnie prawidłowego podpisu nie powstało zobowiązanie wekslowe osoby, która weksel podpisała lub której nazwiskiem weksel podpisano. Przepis ten pozwala na rozróżnienie istnienia formalnie prawidłowego podpisu od istnienia zobowiązania wekslowego osoby podpisanej. Logicznie zakłada konieczność spełnienia dalej idących warunków powstania zobowiązania wekslowego poza położeniem podpisu na formalnie niewadliwym wekslu. Zasada samodzielności podpisów wiąże się ściśle z koncepcją pozoru prawnego. Złożenie podpisu na wekslu niewadliwym formalnie - a zatem stwarzającym pozór istnienia ważnego zobowiązania osób na nim podpisanych - i wydanie go wekslobiorcy uzasadnia odpowiedzialność sygnatariusza niezależnie od wszelkich okoliczności mogących dotyczyć materialnej ważności innych podpisów, ale w wekslu niewyrażonych. Katalog okoliczności powodujących materialną wadliwość podpisów na wekslu przewidziany w art. 7 jest otwarty, co wynika z użycia formuły "z jakiegokolwiek innej przyczyny". W ramach przyczyn wadliwości ustawa wyróżnia brak zdolności do zaciągania zobowiązań wekslowych, podpisanie weksła nazwiskiem osoby nieistniejącej (fikcyjnej) oraz fałsz podpisu. Jeżeli więc chodzi o skutki sfalszowania podpisu na wekslu w przypadku, gdy ktoś stwarza pozór autentycznego złożenia podpisu na wekslu przez inną osobę, podpisując się jej nazwiskiem, tak jak to miało miejsce w przypadku przedmiotowych dokumentów, przyjąć należy, iż oba weksle są formalnie prawidłowe, ponieważ sfalszowane podpisy spełniają wymagania podpisu z art. 1 pkt 8 ustawy prawo wekslowe. Oczywiście podpis ten nie zobowiązuje osoby, której imieniem weksel podpisano, choćby dalszy nabywca weksła działał w dobrej wierze. W wyroku z dnia 19 stycznia 2006 r. IV CK 335/05 LEX nr 527092 Sąd Najwyższy stwierdza m.in., że jeśli weksel, nawet ze sfalszowanym podpisem nabywcy, zostaje wprowadzony do obrotu i sprzedany wielokrotnie, fakt ten nie ma wpływu na jego ważność.

Mając to wszystko na uwadze stwierdzić należy, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, iż oskarżony M. K. (1) wyczerpał swym działaniem także znamiona czynu zabronionego opisanego w art. 310 § 1 k.k. Oskarżony wiedział, że pożyczka zostanie mu przez D. W. udzielona tylko wtedy, kiedy jej zabezpieczenie będzie stanowił poręczony weksel in blanco. Aby osiągnąć swój cel postanowił więc, aby nie wzbudzać podejrzeń pokrzywdzonego, najpierw podrobić na blankiecie wekslowym oraz deklaracji podpis swojego ojca M. K. (2), a następnie złożyć na nim swój podpis, ale już w obecności D. W.. Pomimo tego, że w chwili nakreślenia sfalszowanego podpisu poręczyciela na wekslu nie widniał jeszcze podpis oskarżonego jako wystawcy, to zachowanie to kompleksowo oceniane musiało zostać zakwalifikowane jako podrobienie weksła.

Wszak oskarżony przyjął taką właśnie metodę przestępczego działania, polegająca na udaniu się do domu pokrzywdzonego już z przygotowanym dokumentem w postaci blankietu weksła, z nakreślonym na nim przez siebie podpisem ojca rzekomo udzielającego poręczenia wekslowego. To, że dopiero w obecności D. W. uzupełnił on ten dokument o swój podpis jako wystawcy nie stanowi, wbrew błędnemu przekonaniu Sądu Okręgowego, przeciwskazania dla zakwalifikowania tegoż czynu jako zbrodni z art. 310 § 1 k.k. Oskarżony M. K. (1), co raz jeszcze trzeba podkreślić, tak a nie inaczej zaplanował z góry swe działanie, ukierunkowane na uzyskanie od pokrzywdzonego pieniędzy. Realizując swój plan najpierw podrobił podpis poręczyciela wekslowego i z tak przygotowanym dokumentem udał się do pokrzywdzonego, zapewniając go, iż nieobecność ojca-poręczyciela wynika z przyczyn losowych. Następnie, zgodnie z powziętym przez siebie planem, złożył swój podpis na wekslu w obecności D. W.. W ten też sposób uwiarygodnił swoje działanie i wzbudził u pokrzywdzonego przekonanie, że wręczany mu weksel in blanco jest pod każdym względem autentyczny. Dzięki temu osiągnął planowany cel, czyli otrzymał od D. W. pieniądze w kwocie 270.000 złotych.

Jasnym w tym momencie staje się, że zachowania oskarżonego M. K. (1) – podjęte w okresie od 1 października 2014 roku do 20 października 2014 roku w Z., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, którą było uzyskanie pożyczki w kwocie 270.000 złotych, polegające na wprowadzeniu D. W. w błąd co do zamiaru spłaty tej pożyczki oraz co do istnienia zabezpieczenia jej spłaty ze

strony ojca M. K. (2), poprzedzone podrobieniem podpisu jego ojca M. K. (2) na czystym blankiecie wekslowym oraz deklaracji wekslowej jako poręczyciela wekslowego, poprzez nakreślenie własnoręcznie podpisów swojego ojca M. K. (2) jako poręczyciela wekslowego, czyli podrobieniem dokumentu uprawniającego do otrzymania sumy pieniężnej w postaci weksla in blanco, a następnie podpisaniu tych dokumentów jako ich wystawca w obecności D. W. i wręczeniu mu ich jako autentycznych dokumentów, czyli puszczeniu w obieg między innymi dokumentu uprawniającego do otrzymania sumy pieniężnej w postaci weksla in blanco, jak również dokument w postaci deklaracji wekslowej, doprowadzając D. W. do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 270.000 złotych, stanowiących mienie znacznej wartości, przekazanymi M. K. (1) w dniu 20 października 2014 r. w związku z zawartą umową pożyczki – musiały być zakwalifikowane kumulatywnie jako przestępstwo z art. 310 § 1 k.k. i art. 310 § 2 k.k. oraz art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 12 k.k.

Przytoczona zmiana opisu czynu oskarżonemu M. K. (1) przypisanego oraz modyfikacja jego kwalifikacji prawnej musiała skutkować zaostreniem orzeczonej względem oskarżonego kary do dolnej granicy jej ustawowego zagrożenia, czyli 5 lat pozbawienia wolności. Sąd Apelacyjny pozbawiony był przy tym możliwości orzeczenia innej kary niż kara minimalna, a to z uwagi na obowiązywanie w sprawie zakazu reformationis in peius i domagania się przez skarżącego prokuratora w apelacji orzeczenia właśnie kary 5 lat pozbawienia wolności. Jednocześnie, przy uwzględnieniu zwłaszcza tego, że oskarżony M. K. (1) jest prawnikiem, który ukończył nawet aplikację radcowską, a więc sprawcą doskonale zdającym sobie sprawę ze skutków przestępczych zachowań godzących w bezpieczeństwo obrotu wekslami, wskazać trzeba, iż kara minimalna jest wyjątkowo łagodną sankcją karną w analizowanym stanie faktycznym.

Kończąc, skutkiem opisanych zmian musiało być również, po pierwsze, uchylene rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 3 w zakresie kary pozbawienia wolności oraz rozstrzygnięć zawartych w punktach 4 i 5 w całości, jak również rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 8 w zakresie opłaty, przy utrzymaniu wyroku w mocy w pozostałej części. Po drugie, niezbędnym stało się orzeczenie, na mocy art. 85 § 1 i 2 k.k. w związku z art. 86 § 1 k.k. wobec oskarżonego obok utrzymanej w mocy kary łącznej grzywny nowej kary łącznej pozbawienia wolności, w minimalnym wymiarze 5 lat, czyli przy posiadania w polu widzenia zakazu reformationis in peius. Wreszcie, należało zgodnie w wnioskiem pełnomocnika zasądzić od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego D. W. kwotę 1200 złotych, tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru w postępowaniu odwoławczym, jak również zasądzić od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa jedną opłatę za obie instancje w kwocie 3.400 złotych i obciążyć go wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 20 złotych.

Podstawę prawną orzeczenia stanowi art. 437 § 2 k.p.k. w związku z art. 438 pkt 1 i 3 k.p.k. oraz art. 636 § 1 k.p.k. w związku z art. 627 k.p.k.